

Minął kolejny rok

Nasza funkcja w MRI rozpoczęła się rok temu, we wrześniu po uprzednich wyborach. Braлиśmy także udział w posiedzeniach Rady Wychowawców Internatu, gdzie konsultowano z nami niektóre decyzje w sprawie naszych niezdyscyplinowanych kolegów. Nie były to decyzje łatwe, ani przyjemne. Ochocho przejęliśmy władzę w swoje ręce.

Początkowo wydawało się, że jest to łatwe, ale później zaczęła się ciężka praca. Cały samorząd współpracował nienagannie i dlatego odbyły się prawie wszystkie imprezy zaplanowane na ten rok z wyjątkiem niektórych imprez sekcji naukowej, co spowodowane było chwilową niedyspozycją pana Jerzego Konopińskiego.

W mojej pracy, jako przewodniczącego MRI, znaczącą rolę odegrał mój zastępca - Łukasz Kędziora. Po raz pierwszy funkcja ta

była niezbędna. Krążyły nawet pogłoski o chęci zlikwidowania tego „krzeselka” gdyż, jak sądzono nie wносиło ono nic pożytecznego. Jak widać bardzo się przydało.

Także przewodniczący poszczególnych sekcji pracowali bardzo ciężko. Wyróżniali się: Janusz Kaźmierczak - przewodniczący sekcji kulturalnej, Maciej Zdunowski - sekcja naukowa, oraz mniej widoczni, ale również skuteczni: Marcin Gryza - sekcja sportowa i Krzysztof Oswald - sekcja gospodarcza.

A 21.11., tak jak było rok temu, stary samorząd przestał funkcjonować, a rządy objął nowy, wybrany w sposób całkowicie demokratyczny pod przewodnictwem Pawła Bobina. Życzymy im powodzenia w następnym roku. Wasz były „wódz”.

MARCIN

IV Przystanek WOODSTOCK Żary'98

Wakacje to okres sprzyjający różnego rodzaju wyjazdom. Wielu z nas wraz ze swymi znajomymi wyjeżdża wówczas na obozy, biwaki, nad jeziora, nad morze, czy też w góry. Wspaniałym miejscem na wakacyjne wyjazdy dla osób, w życiu których ważne miejsce zajmuje muzyka są festiwale. Jednym z festiwali wakacyjnych, który cyklicznie odbywa się od 4 lat jest organizowany przez fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka,

PRYZSTANEK WOODSTOCK. PRYZSTANEK WOODSTOCK, na którym miałem okazję być odbył się w dniach 7-9 sierpnia w Żarach - miasteczku położonym w woj. zielonogórskim. Niemalże wszystkiego o festiwalu, włącznie z tym jak można było na jego miejsce dojechać, dowiedzieć się było można z czwartkowych audycji prowadzonych przez Jurka Owsiaaka, a prezentowanych na antenie 3 programu polskiego radia.

By móc dłużej cieszyć się swoistą atmosferą festiwalu do Żar pojechałem już 5 sierpnia, na dwa dni przed jego rozpoczęciem. Po przybyciu na miejsce koncertu moim oczom ukazał się niesamowity widok: ogromne, zapełnione już w znacznej części pole namiotowe ogrodzone pasem wspaniałych słoneczników oraz ogromna scena (12 m wysokości oraz 20 m szerokości). W tym miejscu chciałbym od razu zaznaczyć, iż teren festiwalu nie był ogrodzony żadnym płotem, nie było też biletów. Był za to Pokojowy Patrol, składający się z ochotników w naszym wieku, do których w każdej chwili można było zgłosić się z wszelkimi problemami. Wydawać by się mogło, że brak „wykwalifikowanej” ochrony spowodować może wiele niebezpiecznych sytuacji. Nic podobnego! Wręcz przeciwnie. W ciągu trwania festiwalu nie doszło do żadnych groźnych konfliktów, o co nie łatwo wśród blisko 120tyś. tłumu uczestników.

Hasła IV PRYZSTANKU WOODSTOCK: „MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ, MUZYKA” oraz „STOP NARKOTYKOM. STOP PRZEMOCY” zostały w pełni zrealizowane.